Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, niedziela, 27 sierpnia 1939 | Nr 236

Pokojowe orędownictwo Roosevelta

Milionowe armie stoją już pod bronią, groza powszechnego kataklizmu wisi w powietrzu. Lecz toczą się jeszcze gorączkowe narady dyplomatów, jeszcze padają słowa nawołujące do pokoju: Ojciec św. przemówił do wszystkich narodów świata, król Belgii dał wyraz stanowisku państw mniejszych, wreszcie zabrał głos prez. Roosevelt w imieniu wielkiej demokracji zza Oceanu. O ile wystąpienie Ojca św. ma charakter wyłącznie moralny, o tyle apel Roosevelta jest również aktem politycznym, którego dalsze konsekwencje mogą być bardzo doniosłe.

PONOWNY APEL

Wezwanie pokojowe, które wystosował prezydent Stanów Zjednoczonych w kwietniu br. do Hitlera i Mussoliniego, spotkało się z zupełnym niepowodzeniem. Dało ono tylko Hitlerowi okazję do zerwania paktu nieagresji z Polską i układu flotowego z Anglią. Nie zraziło to prezydenta do ponowienia wezwania, jak pisze w obecnym liście do kanclerza, jako, że „sprawa pokoju, która jest sprawą ludzkości samej, stoi przed wszelkimi konwenansami".

Kwietniowy apel zawierał pewne konkretne sugestie (zagwarantowanie nienaruszalności granic szeregu państw, możliwość zwołania konferencji gospodarczej), obecne zaś listy do Prezydenta Rzplitej i kanclerza Rzeszy mają charakter ogólny: chodzi o zdeklarowanie woli pokojowego załatwienia sporu, co jest rzeczą najpierwszą i najważniejszą. W tym samym duchu utrzymany jest również list do króla włoskiego Wiktora Emanuela.

Zgodnie z oczekiwaniem całego narodu polskiego odpowiedź Prezydenta R. P. nastąpiła niezwłocznie i nie nasuwa żadnych wątpliwości:

Sumienie Polski jest czyste i linia naszej polityki jasna i prosta.

Pragniemy zarówno pokojowego rozwiązania obecnego sporu, jak i dalszego dobrego współżycia, pod warunkiem zaniechania zamachów na nasze interesy ze strony sąsiada. Odpowiedź P. Prez. Mościckiego pokrywa się całkowicie z poglądami całego narodu i stoi w ścisłym związku z całą naszą dotychczasową polityką.

ZNAMIENNE MILCZENIE.

Lecz cóż mówi strona druga? Według dotychczasowych wiadomości Hitler nie tylko nie dał jeszcze żadnej odpowiedzi, lecz nawet nie podano w Niemczech do publicznej wiadomości treści wystąpienia Roosevelta. Qui tacet, consentire videtur — powiada przysłowie. „Führer" swym milczeniem potwierdza nie pozytywną część skierowanego do niego wezwania, lecz ukryte zarzuty i pesymistyczne przypuszczenia. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że kierownicy III Rzeszy są zakłopotani i wściekli, że to ów Roosevelt swymi „dziwacznymi", nieszczęsnymi posunięciami mąci ich jasne plany... podpalenia świata.

Król Wiktor Emanuel dał już odpowiedź. Lecz jaką? Staruszek odpisał prezydentowi Ameryki, że dziękuje za pismo, które „przekazał do rozpatrzenia rządowi włoskiemu". Sprawa więc nie posunęła się naprzód ani o włos.

CELE i NASTĘPSTWA APELU ROOSEVELTA.

Roosevelt sam napewno nie łudził się, że jego inicjatywa doprowadzi do jakiegoś zdecydowanego wyniku. Nie mniej cele jego zamierzenia są jasne.

1) Chodzi o stuprocentowe upewnienie się co do agresywności Niemiec i całkowite stwierdzenie winy, kto będzie sprawcą katastrofy, przed którą stoimy. Jak kolosalne będzie mieć znaczenie dla walczących narodów takie wyjaśnienie sprawy, zbytecznym dowodzić.

2) Roosevelt potrzebuje niezachwianych dowodów złej woli Niemiec dla przeprowadzenia swych planów rewizji neutralności Stanów, a w dalszym ciągu niewątpliwie musi też uwzględniać ich udział w wojnie.

3) Swoją rolę muszą też grać trudne do sprecyzowania rachuby na rozluźnienie związków Rzymu z Berlinem. Obecne bowiem zachowanie się Włoch kryje pewne zagadkowe momenty. Rozpoczęte przez nie z takim tupetem kampanie rewindykacyjne przycichły w ostatnich czasach niemal zupełnie. Co to oznacza? Wszak Włochy nie wyrzekły się swoich pretensji, zatem są podstawy do przypuszczenia, że Mussolini zmienił taktykę i nie chce zatrzaskiwać drzwi do rozmów z Francją i Anglią. Możliwości więc zmiany stanowiska Włoch istnieją nadal.

WILSON i ROOSEVELT.

Pole do porównywania tych dwóch mężów jest bardzo wdzięczne. Przyczem nie najważniejszą rzeczą są indywidualne różnice i podobieństwa ich charakterów, lecz różnice podyktowane odmiennością epok, w których działają. I stwierdzić trzeba, że suma różnic stanowczo przewyższa sumę podobieństw. Prez. Wilson interweniował, gdy konflikt europejski był już w pełni swego napięcia, prez. Roosevelt chce zapobiec konfliktowi, dając co raz wyraźniej do poznania, że Ameryka nie będzie patrzeć obojętnie. Działalność jego jest wyrazem znamiennej ewolucji, jaką mimo wszystko przeszły Stany Zjednoczone w stosunku do spraw Europy. Hasła i idee obu mężów stanu są podobne, lecz Roosevelt nie przybiera ich w formę jakiejkolwiek doktryny, pomny na to, jak bezlitośnie obeszło się życie z projektami jego poprzednika. Krótko mówiąc, działa on bogatszy o te wszystkie doświadczenia, jakie przyniosło narodom minione dwudziestolecie.

W. Z.

Nowy ambasador Rumunii w Polsce

Warszawa, 26. VIII. (Tel.). Dotychczasowy ambasador rumuński w Polsce Ryszard Franassovici zostaje przeniesiony do Paryża, zaś ambasador rumuński w Paryżu, b. premier, członek rady królewskiej p. Jerzy Tatarescu odwołany zostaje do Bukaresztu. Ambasadorem Rumunii w Warszawie zostaje p. Grigorea, sekretarz generalny rumuńskiego min. spraw zagranicznych, poprzednio przez dłuższy czas szef protokołu dyplomatycznego.

KRZYŻ ZASŁUGI DLA ŚP. KPT. WŁODARKIEWICZA.

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Kpt. pilotowi ś. p. Andrzejowi Włodarkiewiczowi nadany został złoty Krzyż Zasługi za zasługi w służbie wojskowej.

Roosevelt naciska

Hitler tym razem musi odpowiedzieć: tak, albo nie!

Warszawa, 26. VII. (Tel.). Z Berlina donoszą, iż prez. Roosevelt nie otrzymawszy dotychczas żadnej odpowiedzi od Hitlera wystosował do kanclerza Rzeszy ponowny apel, w którym zwraca uwagę kanclerzowi, iż otrzymał już odpowiedź prez. Mościckiego i teraz — przytoczywszy ją in extenso — oczekuje odpowiedzi od Hitlera, względnie wprost nawiązania rozmów pokojowych z Polską.

Fakt, iż prez. Roosevelt zdecydował się na ponowne zaapelowanie do Hitlera wywołał w warszawskich kołach politycznych znaczne wrażenie.

—oOo—

Czy nowy ›plan pokojowy‹ Hitlera

Londyn, 26. VIII. (PAT). Oficjalnie ogłoszono w Londynie, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson widział się dziś po południu z kanclerzem Hitlerem.

Widzenie to nastąpiło z inicjatywy niemieckiej. Kanclerz Hitler wezwał ambasadora brytyjskiego, aby przybył do niego dla odbycia ważnej rozmowy. W wyniku tej rozmowy ambasador Henderson udał się w sobotę rano samolotem do Londynu, przyczem spodziewać się należy, że pobyt jego będzie krótki i że w ciągu jednego, lub najpóźniej 2 dni odleci z powrotem do Berlina. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że ambasador brytyjski otrzymał od kanclerza Rzeszy pewne propozycje dla natychmiastowego przekazania ich rządowi brytyjskiemu.

Henderson u Chamberlaina

Londyn, 26. VIII. (PAT). Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson odbył dziś w godzinach południowych konferencję z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Ponowne posiedzenie Rady Prywatnej Króla

Londyn, 26. VIII. (PAT). Po opuszczeniu przez premiera Chamberlaina pałacu Buckingham o godzinie 18,25, zebrała się u króla Rada Prywatna w której wziął udział m. in. minister pracy i minister spraw wewnętrznych.

Równocześnie przybył do Foreign Office ambasador Stanów Zjednoczonych A. P.

—oOo—

Odpowiedź Prezydenta R. P.

podkreśla pokojowe stanowisko Polski

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Treść odpowiedzi Pana Prezydenta R. P. na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta.

„Jego Ekscelencja Franklin D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Waszyngton.

Wysoce doceniłem niezmiernie doniosłe i szlachetne orędzie, które Wasza Ekscelencja zechciała do mnie skierować.

Chciałbym podkreślić, że rząd polski zawsze uważał bezpośrednie rokowania pomiędzy rządami za najbardziej właściwą metodę rozwiązywania trudności, które mogą powstać pomiędzy państwami. Uważamy, że metoda ta jest tym bardziej właściwą, gdy jest stosowana pomiędzy sąsiadującymi państwami. Mając tę zasadę na względzie, Polska zawarła pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Uważamy również, że metoda konsyliacji przez stronę trzecią tak bezinteresowną i bezstronną, jak Wasza Ekscelencja jest słuszną i sprawiedliwą metodą w rozwiązywaniu przeciwności, powstających pomiędzy narodami.

Choć oczywiście pragnę uniknąć nawet pozoru wykorzystania tej sposobności dla poruszenia przedmiotu sporu, niemniej uważam za swój obowiązek wskazać, że w obecnym kryzysie to nie Polska wysuwa żądania, ani domaga się ustępstw od żadnego innego państwa.

Jest zatem zupełnie naturalne, że Polska godzi się na powstrzymanie się od jakichkolwiek kroków wyraźnie wrogich pod warunkiem, że strona przeciwna także zgodzi się na powstrzymanie się od jakichkolwiek tego rodzaju bezpośrednich, lub pośrednich poczynań.

Na zakończenie pragnę wyrazić moje gorące życzenie, aby orędzie pokojowe Waszej Ekscelencji mogło przyczynić się do powszechnego uspokojenia, które tak niezmiernie potrzebne jest narodom świata, by mogły wrócić raz jeszcze na błogosławioną drogę postępu i cywilizacji.

(—) Ignacy Mościcki“.

Ponowny apel Roosevelta do Hitlera

„Stany Zjednoczone stanowczo potępiają wojnę“

Berlin, 26. VIII. (T). List prezydenta Roosevelta do Hitlera przypomina w swej treści list do Prezydenta Mościckiego. Odmienny jest tylko wstęp, w którym Roosevelt powiada:

„W piśmie, wysłanym panu 14 kwietnia stwierdziłem, że przywódcy wielkich narodów mają w swej mocy uchronić swe ludy od stojących przed nimi przesileń, że jednak jeżeli natychmiast z dobrą wolą po obu stronach wysiłki dla rozwiązania istniejących różnic zdań nie będą podjęte, kryzys, wobec którego stoi świat, skończy się katastrofą.

Dziś katastrofa wydaje się jeszcze bliższą. Na orędzie, które wysłałem panu w kwietniu, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, ale ufając, że sprawa pokoju, która jest sprawą ludzkości samej, stoi ponad wszelkimi konwenansami, zwracam się do pana w nadziei, że grożące niebezpieczeństwo wojny i katastrofy dla wszystkich narodów jeszcze może być uniknięte“.

W dalszym ustępie listu Roosevelt pisze:

„Naród Stanów Zjednoczonych jest zgodny w potępieniu wojskowych podbojów i zdobyczy.

Jest zgodny w tym, że żaden naród i żaden władca nie ma prawa osiągania swych celów przez akcję, która miliony ludzi wplątuje w wojnę i która zarówno prowadzące wojnę, jak i neutralne narody pogrąża w nędzę i rozpacz, jeżeli takie cele, o ile są rozsądne i słuszne, mogą być osiągnięte przez pokojowe rokowania, albo przez przedłożenie sprawy bezstronnemu rozjemcy“.

Prezydent Roosevelt nie uważa jednak, że wojna wskutek obecnej sytuacji w Europie jest nieunikniona. Dlatego też nie zamierza dalej zwoływać nadzwyczajnej sesji kongresu, dopóki groźba bezpośredniego wybuchu wojny nie będzie oczywista. Prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. podkreślił, iż nie miał na myśli jakiejś określonej osoby jako mediatora. W każdym razie Stany Zjednoczone gotowe są dziś bardziej niż kiedykolwiek do stawienia czoła kryzysowi europejskiemu.

W Niemczech nie opublikowano

treści apelu Roosevelta

Berlin, 26. VIII. (PAT). W nastrojach ulicy w ciągu dnia 25 sierpnia obserwuje się widoczne podniecenie. Przed kancelarją kanclerza Rzeszy, gdzie mieszka kanclerz Hitler zebrała się większa grupa, wstrzymywana przez kordon policji. Prasa niemiecka obfituje w tendencyjne i krzykliwe tytuły. Hasło rzekomej agresji polskiej powtarzane jest wszędzie zarówno w artykułach, jak i w depeszach, nagłówkach i informacjach, rozpowszechnianych przez niemieckie agencje prasowe.

Czytelnicy niemieccy przyjmują wiadomości te ze zrozumiałym podnieceniem, przy czym podnoszą się sceptyczne głosy, które zapytują co przyniosą Rzeszy najbliższe dni.

Do tej pory nie opublikowane zostało ani orędzie papieskie, o którym nawet ani jednym słowem nie wspomniano w prasie, ani list prez. Roosevelta do króla Emanuela włoskiego, ani apel króla belgijskiego, ani wreszcie tekst ostatniego pisma Roosevelta, wysłanego do kanclerza Hitlera.

Król włoski odesłał pismo Roosevelta do „rozpatrzenia rządowi“

Według informacyj z kół miarodajnych, król Wiktor Emanuel III udzielił dziś wieczorem odpowiedzi na orędzie prez. Roosevelta. Król podziękował prezydentowi St. Zjednoczonych za jego pismo, które zostało przekazane do rozpatrzenia rządowi włoskiemu.

Uznanie prez. Roosevelta dla króla Leopolda III

Waszyngton, 26. VIII. (PAT). Prezydent Roosevelt wystosował do króla Leopolda pismo wyrażające uznanie z powodu odezwy króla na rzecz pokoju. Orędzie zapewnia, że zarówno prezydent, jak i naród amerykański podzielają uczucia monarchy.

Gromadnie zgłaszają się ochotnicy w Ameryce do wojska polskiego

Nowy Jork, 26. VIII. (PAT). Do ambasady RP. w Waszyngtonie i do konsulatów polskich na obszarze Stanów Zjednoczonych zgłaszają się na ochotników do Armii Polskiej Polacy amerykańscy. Zauważono również wiele zgłoszeń Amerykanów na ochotników do Wojska Polskiego.

Placówki polskie w Stanach Zjednoczonych zasypywane są depeszami i listami wyrażającymi podziw dla nieugiętej postawy Polski oraz solidarności z jej stanowiskiem.

Szwajcaria z uwagą śledzi rozwój wypadków

Bern, 26. VIII. (PAT). Po posiedzeniu Rady Federalnej, ogłoszono następujący komunikat:

W chwili obecnej jeszcze nie jest niemożliwym, iż kryzys międzynarodowy uda się rozwiązać w sposób pokojowy. Nie należy również być przygotowanym na ewentualność wojny. Mamy podstawy do przypuszczania, iż kraj nasz nie będzie bezpośrednio zagrożony w razie konfliktu. Nie przeszkodzi to jednakże Radzie Federalnej i władzom wojskowym w śledzeniu rozwoju wypadków z jaknajwiększą uwagą i w powzięciu wszelkiego rodzaju zarządzeń podyktowanych przez okoliczności. Żołnierze nasi powinni się liczyć z możliwością powołania pod broń i winni się do tego przygotować.

Aresztowanie hitlerowców przeciwników paktu z Rosją

Wiedeń 26. VIII. (PAT). W Wiedniu przeprowadzono szereg aresztowań wśród byłych członków dawnej partii socjal-demokratycznej. Przyczyną aresztowań było krytykowanie przez nich aktu zawartego pomiędzy Rzeszą a Rosją sowiecką. Władze partyjne jeszcze bardziej zaostrzyły obecnie obserwację nastrojów wśród ludności.

REDAKTOR „HUMANITE“ WYSTĘPUJE Z PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Paryż, 26. VIII. (P). Deputowany komunistyczny Peri, redaktor „Humanite“ opublikował dziś w prasie oświadczenie, iż występuje z partii komunistycznej.

Ameryka widzi jasno

kto podpala pokój świata

Waszyngton, 26. VIII. PAT). Oficjalne koła Waszyngtonu powstrzymują się od komentowania wiadomości nadchodzących z Europy, a które zajmując naczelne miejsca w prasie i informacjach radiowych, budzą żywe zainteresowanie w szerokich sferach. Przypomnieć należy, że ostatnia ankieta Gallupa wykazała, że 75 procent Amerykanów wyraziło przekonanie, iż Ameryka zostanie wciągnięta do wojny, podczas gdy przeprowadzona na ten sam temat ankieta w styczniu 1937 roku dała tylko 38 procent odpowiedzi twierdzących, że Stany Zjednoczone wciągnięte będą do wojny. — Opinia publiczna stoi przed pytaniem, jakimi sposobami mogą sobie Stany Zjednoczone zabezpieczyć utrzymanie pokoju. W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że obecnie odpowiedzialność jest bardziej ustalona w opinii, zwłaszcza po wystąpieniach Roosevelta i Hulla, co wprowadza zasadniczą różnicę w nastawieniu opinii amerykańskiej w stosunku do roku 1914, kiedy to opinia była podzielona mniej więcej w równych częściach. Przychylnie dla jednej i drugiej strony.

Nieustające prowokacje niemieckie

Kapral wojsk polskich zabity. Jeden żołnierz ranny

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Dziś o godz. 6 rano w pow. mławskim naprzeciw słupa granicznego 004 został zabity podczas pełnienia służby granicznej kapral Grabowski Feliks oraz ranny w głowę i brzuch strażnik Wiśniewski Wojciech. Wypadek miał miejsce 200 m od granicy po stronie polskiej. Zabójstwa dokonali żołnierze niemieccy, którzy strzelali z ukrycia z lasu Gruenfluess w Niemczech, poprzez granicę polską. Ranny umieszczony został w szpitalu w Mławie.

Strzały na granicy słowackiej

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Dziś o godz. 4,45 budynek placówki straży granicznej Czarne Beskidzkie został ostrzelany przez ciężkie karabiny maszynowe trzema krótkimi seriami ze wzgórza od strony słowackiej z odległości ponad 700 m od naszej placówki. Prócz tego ostrzelano dwoma seriami z ciężkich karabinów maszynowych budynek stacji kolejowej Czarne Beskidzkie. Kule przebiły szereg szyb i dachówek. Ofiar w ludziach nie było.

Dwóch dywersantów niemieckich zabitych

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Dziś w nocy w godzinach między 22 a 6 rano w rejonie Mosty Śląskie zaznaczyła się działalność niemieckiej bandy dywersyjnej, w liczbie około 50 osób, uzbrojonej w broń maszynową. Banda ta przedostała się na stronę polską i dokonała napadu na stację kolejową i posterunek P. P. Czorne. Banda, ostrzelana przez broniący się posterunek, wycofała się. Dwóch dywersantów zostało zranionych.

Dziś o godz. 8.20 rano niemiecki konny artylerzysta przekroczył granicę polską w pobliżu miejscowości Dzwierznia na terenie komisariatu Działdowo. W wyniku strzałów, oddanych przez polski patrol wojskowy, artylerzysta niemiecki został na terytorium Polski zabity.

Granica polsko-niemiecka zamknięta

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Dziś niemieckie władze graniczne zamknęły przejście graniczne Zbąszyń Rogatka—Grossdammer. Szosa zatarasowana jest kozłami z drutu kolczastego.

Również wszystkie przejścia graniczne na terenie komisariatu Wronki zostały zamknięte przez niemieckie władze celne.

——oOo——

Na czworakach uciekli do Niemiec

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Dnia 26 sierpnia o godz. 4.30 rano na odcinku granicznym placówki Stany, gminy Przystań, pow. częstochowski, pomiędzy kamieniami granicznymi 77 i 78 dwaj uzbrojeni żołnierze niemieccy przekroczyli granicę polską. Kiedy byli na terenie polskim w odległości od linii granicznej ok. 150 m, zauważeni przez strażników, na skutek strzału ostrzegawczego padli na ziemię i czołgając się, przedostali się do Niemiec. Zza linii granicznej oddali jeden strzał z karabinu.

Tego samego dnia o godz. 5.30 w miejscowości Wólka Zdziwujska rejon placówki straży granicznej i posterunku P. P. Janowa, pow. Przasnysz, strażnik graniczny niemiecki przybliżył się do granicy i oddał z karabinu strzał w kierunku wsi Wólka Zdziwujska. Mieszkańcy wsi, zalarmowani na odgłos strzału, widzieli strażnika szybko oddalającego się. Nikt nie został trafiony.

——oOo——

Znów naruszenie granicy!

Krwawa utarczka koło Ostrołęki

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Wczoraj o godz. 17 w rejonie Ostrołęki na północ od Wyszeńca koło wsi Pełty, przekroczył granicę wojskowy patrol niemiecki. Patrol ten w odległości 1 klm od granicy napotkał na polski patrol straży granicznej i otworzył nań ogień z ręcznego karabinu maszynowego. Patrol polskiej straży granicznej odpowiedział ogniem, po czym patrol niemiecki wycofał się pośpiesznie na teren Prus Wschodnich, zostawiając na terytorium Polski zabitego dowódcę oddziału kaprala Kastenhagena z 3 szwadronu, 1-go pułku artylerii w Angenburgu w Prusach Wschodnich (Erstes Reiterregiment am Angenburg), oraz karabin maszynowy.

Ciało Kastenhagena przewiezione zostało do Myszeńca, a po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, wydane zostanie niezwłocznie władzom niemieckim.

Ambasada Rzeczypospolitej w Berlinie otrzymała polecenie złożenia protestu u rządu niemieckiego przeciwko przekroczeniu granicy przez niemiecki oddział wojskowy.

Hydroplany niemieckie nad Helem

Gdynia, 26. VIII. (PAT). 25 bm. rano o godz. 8,25 przeleciał nad Helem hydroplan wojskowy niemiecki. O godz. 14,20 nad Gdynią-port przeleciał niemiecki samolot wojskowy typu Henckel-dwupłat, jednosilnikowy z krzyżem i swastyką.

O godz. 16,30 i 16,40 dokonane zostały dalsze naloty hydroplanów niemieckich typu Henckel, na wysokości 500 i 1.700 m. nad Redłowem od strony Gdańska. Wszystkie samoloty oddaliły się na skutek strzałów ostrzegawczych.

Transport niemieckimi statkami nie jest bezpieczny

Nowy Jork, 26. VIII. (PAT). Morskie premie ubezpieczeniowe przeciwko ryzyku wojny od ładunków przesyłanych w kierunku Włoch i Niemiec na statkach tych państw, zostały podwyższone od 5 do 10 procent wartości ładunku. Premie od ładunków pochodzących z tych 2-ch państw, a wysłanych do Stanów Zjednoczonych, są pobierane w wysokości od 2 do 5 procent wartości ładunku. Premie za transporty w kierunku tych 2-ch państw na statkach obcych zawierające ładunek włoski, zostały ustalone na 8 procent. Stawki od transportów ze Stanów Zjednoczonych do Francji i W. Brytanii lub odwrotnie zostały niezmienione.

Odwołane przemówienie Brauschitza

Berlin, 26. VIII. (PAT). Przemówienie gen. von Brauschitza do armii niemieckiej, zapowiedziane na dziś wieczorem, zostało przez radio niemieckie odwołane.

Za podbijanie cen...

Katowice, 26. VIII. (PAT). Policja chorzowska aresztowała w sobotę 26 bm. na targu w Chorzowie-Batorym czterech rzeźników za samowolne podwyższanie cen słoniny. Aresztowani zostali: Wilhelm Osika ze Świętochłowic, Paweł Hanke z Katowic, Henryk Hała ze Świętochłowic i Gerhard Konieczny z Chorzowa.

Wymienieni rzeźnicy zostaną pociągnięci przez Starostwo Grodzkie do odpowiedzialności karnej.

ZMIANA AMBASADORA SOWIETÓW W CZUNGKINGU

Czungking, 26. VIII. (PAT). W najbliższym czasie nastąpić ma zmiana na stanowisku ambasadora ZSRR w Czungkingu. Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył jednocześnie, że w polityce chińskiej nie nastąpi żadna zmiana w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie.

KOMUNISTYCZNA „HUMANITÉ" ZAWIESZONA

Paryż, 26. VIII. (PAT). Policja dokonała rewizji drukarni wydawnictwa „Humanité" w celu skonfiskowania prowincjonalnego wydania dziennika. Według informacji agencji Havasa, jutrzejszy numer „Humanité" nie ukaże się.

Na rozkaz Stalina!

Komuniści niemieccy zwolnieni z obozów koncentracyjnych

W związku z zawarciem niemiecko-sowieckiego paktu o nieagresji informują, że między rządami Rzeszy niemieckiej i Rosji sowieckiej doszło również do porozumienia w sprawie natychmiastowego zwolnienia z niemieckich obozów koncentracyjnych wszystkich b. przywódców i działaczy b. Niemieckiej Partii Komunistycznej.

Jak informują władze Gestapo otrzymały już polecenie poczynienia przygotowań do zwolnienia komunistów niemieckich z obozów koncentracyjnych w Dachau, Jauer i Buchenwald.

Wiadomość ta wywołała w szerokich kołach ludności niemieckiej, a szczególnie w kołach b. socjalistów niemieckich, nie objętych tym zarządzeniem,

wielkie poruszenie i rozgoryczenie.

W Berlinie i we wszystkich większych miastach Rzeszy kolportowane są masowo ulotki t. zw. „Freiheitspartei Deutschlands", głoszące, że

Hitler dopuścił się zdrady najżywotniejszych interesów narodu niemieckiego,

zawierając przyjaźń ze Stalinem.

Z drugiej strony informują, że komuniści, którzy w ostatnich miesiącach na terenie Rzeszy wykazują ożywioną działalność, nie są zachwyceni zawarciem paktu ninemiecko-sowieckiego i planują przeprowadzenie dywersji celem policzenia się z narodowymi socjalistami.

Podobno już w tych dniach zwolnieni będą z obozów wybitniejsi komuniści niemieccy, którzy jednak przed zwolnieniem muszą podpisać zobowiązanie, że będą współdziałali przy pogłębianiu przyjaźni niemiecko-sowieckiej.

Jak wreszcie słychać, prowadzone będą również rozmowy w sprawie ewentualnego przesiedlenia komunistów z Rzeszy do Rosji Sowieckiej.

Obchód tannenbergski odwołany na życzenie Stalina

Berlin, 26. VIII. (T). Jak donoszą, obchód tannenbergski został odwołany na wyraźne życzenie Stalina, wyrażone min. Ribbentropowi w czasie jego pobytu w Moskwie. Fakt ten wywołał w całych Niemczech olbrzymie wrażenie i rozgoryczenie w niektórych kołach partyjnych.

———

Głupota większa niż złość

Forster - namiestnikiem Prus Wschodnich i Gdańska!

Warszawa, 26. VIII. (Tel.). Wiadomości, jakie nadchodzą z Gdańska do Warszawy mogą faktycznie przerazić... swą głupotą, która jest większa od złości. Oto, jak donosi „Wieczór Warszawski“ w najbliższych godzinach Foerster ma być mianowany przez Hitlera namiestnikiem całych Prus Wschodnich łącznie z Gdańskiem. Byłaby to więc nowa prowokacja, bez praktycznej wartości.

W związku z przyjazdem starego pancernika szkolnego „Schleswig Holstein“ wyjaśniają tutaj, iż obawiano się przysłać „Koenigsbergu“ albowiem Polacy mogliby go w razie puczu rozbroić.

„SCHLESWIG—HOLSTEIN“ W GDAŃSKU.

Gdańsk, 26. VIII. (PAT). 25. bm. o godz. 8 rano przybył na redę portu gdańskiego szkolny okręt niemieckiej marynarki wojennej „Schleswig-Holstein“.

Dowódca okrętu złożył protokółem przewidziane wizyty prezydentowi Senatu, Wys. Komisarzowi Ligi Narodów, Komisarzowi Generalnemu R. P. oraz prezydentowi Rady Portu, a również gauleiterowi Forsterowi. Wymienieni następnie rewizytowali dowódcę na pokładzie okrętu.

JAK TO NAZWAĆ?

Warszawa, 26. VIII. (Tel.). Prasa niemiecka zdaje się postradała już resztki krytycyzmu. Ostatni partyjny „Agriff“ pisze np., że w Polsce formalnie poluje się na Niemców, przy czym władze płacą zawrotne sumy za zabitych Niemców. W Łodzi — wedle szacownego organu — miano schwytać 30 Niemców, po czym miano rozstrzelać z ciężkich karabinów maszynowych.

Niemcy wybili wszystkie szyby w pociągu „Lux“

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Pociąg pospieszny „Lux“ przyszedł do Warszawy ze wszystkimi szybami wybitymi podczas przejazdu przez Niemcy.

Belgia gotowa do wojny

Bruksela, 26. VIII. (PAT). Dziś rano po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów wydano następujący komunikat:

Premier przedłożył radzie ministrów projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla króla na okres wojny, pozwalających mu wydawać pilne zarządzenia z dziedziny bezpieczeństwa i obrony kraju. Premier przedłożył radzie ministrów projekt uchwały o mobilizacji armii. Rząd podkreśla, że mobilizacja ta ewentualnie odbywać się będzie w fazach, wymaganych przez wzmocnienie sił obronnych. W chwili obecnej nie chodzi o inne zarządzenia, jak te, które zostały już wydane. Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się w poniedziałek rano.

Depesza Prezydenta R. P. do króla Jerzego VI

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Pan Prezydent RP. wystosował dziś do króla Jerzego VI następujący telegram:

„W chwili, gdy oba nasze rządy kładą podpis na akcie, który winien wzmocnić jeszcze bardziej więzy przyjaźni istniejące między Polska a Zjednoczonym Królestwem śpieszę wyrazić Królewskiej Mości głębokie przekonanie, że porozumienie to, które tworzy między naszymi krajami nowe więzy przyczyni się do umocnienia w świecie wielkich zasad słuszności i sprawiedliwości“.

(—) Ignacy Mościcki.

Armia brytyjska wzrasta w szybkim tempie

Londyn, 26. VIII. (PAT). Na posiedzeniu Rady Królewskiej w pałacu Buckingham zdecydowane zostały pewne zarządzenia ostrożnościowe, zgodnie z ogólnymi wytycznymi podanymi poprzedniego dnia przez sir Samuel Hoare, a które zostaną ogłoszone prawdopodobnie w sobotę. Jak zaznacza dalej koresp. agencji Havasa, brytyjskie koła oficjalne wskazują na wielką szybkość z jaką przeprowadzone zostały ostatnie zarządzenia wojskowe. Ze zrozumiałych względów nie są ujawnione cyfrowe dane w tej sprawie. Wiadomo jednak, że armia lądowa rozporządza już 800 tys. wyćwiczonych żołnierzy, a obrona przeciwlotnicza znajduje się już od czerwca na stopie wojennej i w różnych okolicach została jeszcze wzmocniona.

Rekonstrukcja gabinetu brytyjskiego na wypadek wojny

Londyn, 26. VIII. (PAT). W miarodajnych kołach rządowych uchodzi za rzecz przesądzoną, że na wypadek wojny zajdą w składzie gabinetu doniosłe zmiany.

Według planu, z jakim nosi się podobno premier Chamberlain, skład rządu zostałby rozszerzony przez zaproszenie do niego leaderów stronnictw opozycyjnych oraz b. konserwatywnych ministrów obecnej większości rządowej, którzy w ostatnich latach ustąpili z racji różnicy zdań, jak Eden i Duff Cooper. Z tego rozszerzonego gabinetu został wyłoniony gabinet ścisły, składający się z 8 członków, a mianowicie premiera Chamberlaina, ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, kanclerza skarbu sir Johna Simona, ministra spraw wewnętrznych sir Samuela Hoare, ministra koordynacji obrony lorda Chatfielda, leadera partii pracy posła Attlee, leadera liberałów sir Archibalda Sinclaira i Winstona Churchilla.

Robotnicy angielscy pozdrawiają polski świat pracy

Warszawa, 26. VIII. (PAT). Redakcja „Robotnika“ przesłała P. A. T. następujące oświadczenie, które dziś otrzymała telefonicznie od kierownictwa Labour Party z Londynu:

„W godzinie rozstrzygnięć ostatecznych cały brytyjski ruch robotniczy przesyła Polskiej Partii Socjalistycznej i polskim masom pracującym zapewnienie o swej wierności niezachwianej dla wspólności świata“.

Ambasador Stanów Zjedn. u Daladiera

Paryż, 26. VIII. (PAT). Rozmowa premiera Daladier z min. Bonnet zakończyła się o godz. 12.30. Premier przyjął następnie ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullitta.

Pakt francusko-polski rozszerzony

Paryż, 26. VIII. (P). Zawarcie paktu militarnego polsko-angielskiego wywołało tutaj bardzo korzystne wrażenie. Ponieważ pakt ten idzie dalej niż istniejący pakt francusko-polski, rozeszły się po Paryżu pogłoski, iż pakt polsko-francuski zostanie w najbliższych dniach rozszerzony.

Zmiana nastrojów Japonii

Ugoda z Anglikami zemsta dla Niemców

Haga, 26. VIII. (PAT). Havas donosi z Tientsinu, iż nastroje Japończyków, do niedawna wrogie przeciwko Anglikom, skierowały się obecnie przeciwko Niemcom. Wielu Niemców opuszcza pospiesznie Tientsin. Zauważono, że straże japońskie na granicy dzielnicy europejskiej robią utrudnienia osobom, posiadającym paszporty niemieckie.

Reuter donosi z Szanghaju: Po zawarciu sowiecko-niemieckiego paktu nieagresji daje się zauważyć w Szanghaju wyraźna zmiana w nastrojach Japończyków wobec obywateli brytyjskich. Żołnierze japońscy okazują obecnie bardzo dużo uprzejmości wobec żołnierzy brytyjskich. Patrole japońskie salutują oficerów brytyjskiej policji.

Samochody niemieckie, które odwiedzają dzielnice Szanghaju, zajęte przez Japończyków, jeżdżą bez chorągiewek ze swastyką.

Odprężenie w koncesji francuskiej

Tokio, 26. VIII. (PAT). Agencja Domei donosi z Hankau o odprężeniu między władzami japońskimi a Francuzami. Komunikacja między dzielnicą chińską a koncesją francuską została przywrócona i odbywa się normalnie. Jak wiadomo, ograniczenie w ruchu zostały zastosowane przed miesiącem wskutek naprężenia, które powstało między władzami japońskimi a Francuzami.

Zakaz zbliżania się statków do wybrzeża Normandii

Paryż, 26. VIII. (PAT). Francuski Urząd Morski ogłosił zarządzenie, na mocy którego żadnym statkom nie wolno zbliżać się do wybrzeża Normandii nocą na odległość mniejszą od 6 mil., a w dzień na odległość 3 mil, pod groźbą natychmiastowego zniszczenia.

Sensacyjne aresztowanie

Ryga, 26. VIII. (K). Według wiadomości z Moskwy został aresztowany tam poseł Czechosłowacji w Moskwie Schirlinger oraz przywódca komunistów czeskich Gotwald. Aresztowanie posła, który jeszcze na „święcie lotnictwa“ w Moskwie przyjmowany był z całymi honorami, wywołał ogromne wrażenie w kołach komunistycznych.

Daladier oświadczył:

„Pragniemy pokoju

ale nie poddamy się nakazom gwałtu“

Paryż, 26. VIII. (PAT). W piątek wieczorem premier Daladier wygłosił przemówienie przez radio, w którym zaznaczył, że zabiera głos dlatego, iż pragnie, aby w tych trudnych godzinach szef rządu francuskiego pozostawał w kontakcie z narodem francuskim. W dalszym ciągu premier stwierdził, że wszystkie starania podjęte przez rząd, które cała opinia publiczna śledzi z uwagą,

ZMIERZAJĄ DO ODSUNIĘCIA GROŹBY WOJNY.

Następnie przechodząc do sprawy gdańskiej, premier Daladier zapytał,

dlaczego zagadnienie Gdańska może dziś rozpętać wojnę europejską?

Przede wszystkim dlatego, że zagadnienie to wysunięte pod groźbą użycia siły i przy towarzyszeniu jeszcze rozleglejszych rewindykacyj wysuwa również

KWESTIĘ BYTU POLSKI.

Wraz zaś ze sprawą wolności i życia Polski, to znaczy wraz ze sprawą życia wolności 35 miln. istot ludzkich

wchodzi w grę los innych narodów europejskich,

a więc również i nasz los Francuzów. Nie ma zaś wśród was ani jednego, który by nie rozumiał, że jeżeli wykazując brak przewidywania, lub przez tchórzostwo pozwolimy zginąć jednemu po drugim wszystkim tym narodom, to próba narzucenia hegemonii zwróciłaby się nagle przeciwko naszej ojczyźnie. Dodajmy, że ten nieunikniony napór na Francję rozporządzałby wówczas o wiele znaczniejszymi środkami niż te, które mogą dziś zagrażać Francji.

W celu zorganizowania frontu pokoju zwróconego przeciwko wszelkim próbom agresji, podjęliśmy zobowiązania wobec innych krajów, a mianowicie wobec wszystkich krajów, które chciały zawrzeć takie zobowiązania w dobrym duchu solidarności ludzkiej. W tym też celu nawiązaliśmy w porozumieniu z Anglią rozmowy polityczne i wojskowe — Rosją. Dokonaliśmy wszelkich starań dla zapewnienia im powodzenia i myśleliśmy, że doprowadzą do szczęśliwego wyniku, gdy nagle Rosja, obalając gwałtownie swą politykę i swoją doktrynę, podpisała pakt z Niemcami, pozwalający uwolnić się od zobowiązań, które nakładała na Rosję dotychczas przez nią publicznie głoszona polityka.

Przeciwko rozpętaniu gwałtu wszystkie państwa już się wypowiedziały i podjęte zostały skuteczne wysiłki. Premier Daladier przypomina tu apele Papieża, prezydenta Roosevelta, króla belgijskiego, na które Francja odpowiedziała niezwłocznie gorącą aprobatą i pełną solidarnością.

WYSIŁKI TE POPARTE SĄ SPOKOJEM I ZIMNĄ KRWIĄ, KTÓRĄ OD SZEREGU MIESIĘCY OKAZUJE POLSKA.

W. Brytania postanowiła również — oświadczył dalej premier Daladier — skupić swe siły i siły swego imperium. Ożywia ją takie same zdecydowanie, jak nas. W obronie wolności

Francja i Anglia tworzą jednolitą całość.

Gdyby jednak wszystkie nasz wysiłki okazały się daremne, zwrócimy się do męstwa wszystkich Francuzów. Pragniemy pokoju, ale nie poddamy się nakazom gwałtu i panowaniu niesprawiedliwości.

Mowa Daladiera wywołała duże wrażenie

Paryż, 26. VIII. (PAT). Mowa premiera Daladiera do narodu francuskiego wygłoszona o godz. 9 wiecz. przez radio, zrobiła duże wrażenie. Paryż znajdujący się już od wczoraj w stanie alarmu przeciwlotniczego z przyciemnionymi latarniami ulicznymi słuchał radia w kawiarniach i barach, w których znajdują się głośniki. Przemówieniu premiera, które dawało wyraz powadze sytuacji i niezachwianej decyzji Francji, przysłuchiwano się z największą uwagą i spokojem. Publiczność manifestowała całkowitą aprobatę i uznanie dla stanowiska i polityki rządu, która znajduje echo zarówno we wszystkich kołach politycznych, jak i najszerszych masach społeczeństwa.

Protest i...

Paryż, 26. VIII. (PAT). Zaraz po rozpoczęciu obrad komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych, w których wzięli udział również i deputowani komuniści, szereg członków postawiło pytanie, czy komisja winna prowadzić obrady w obecności członków partii komunistycznej zależnej od Moskwy. Szereg mowców poddało ostrej krytyce stanowisko partii komunistycznej i wyraziło wątpliwości co do rzeczywistej niezależności partii komunistycznej. B. premier Flandin podkreślił w przemówieniu sprzeczność niemiecko-sowieckiego paktu z paktem francusko-sowieckim. Po wyczerpaniu krótkiej listy mowców komisja jednogłośnie z wyjątkiem trzech głosów komunistycznych przyjęła porządek dzienny i uchwaliła protest przeciwko zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego.

...potępienie paktu niemiecko-sow.

Paryż, 26. VIII. (PAT). W wyniku obrad komisji spraw zagranicznych Izby francuskiej następująca rezolucja uchwalona została wszystkimi głosami z wyjątkiem 4-ch głosów komunistów:

„Komisja spraw zagranicznych po zbadaniu tekstu układu niemiecko-sowieckiego, który zaprzecza stanowisku i doktrynie Moskwy, uważa go za sprzeczny z dawniejszymi zobowiązaniami, powziętymi pomiędzy ZSRR i Francją. Potępia wobec opinii publicznej akt dyplomatyczny, o który toczyły się potajemnie rokowania z Niemcami w chwili, gdy prowadzone były urzędowe rozmowy z W. Brytanią i Francją w celu utworzenia obronnego frontu pokoju. Komisja uważa, że ten tzw. pakt nieagresji daleki jest od odsunięcia niebezpieczeństwa wojny i tylko je zwiększa. Nie zmniejszy on jednak w niczym woli Francji, wiernej danemu słowu, do przeciwstawienia się wszelkiej agresji i obrony wraz ze swymi sojusznikami pokoju z honorem i godnością“.

Dymisja gabinetu w Jugosławii

Białogród, 26. VIII. (W). Premier Cvetkovicz udał się do regenta księcia Pawła, któremu przedłożył dymisję swego rządu. Książę Paweł powierzył Cvetkoviczowi misję tworzenia nowego rządu. W toku dzisiejszego posiedzenia rady gabinetowej premier wyłuszczył motywy rezygnacji. Oświadczył, że rząd jego utworzony został specjalnie w tym celu, aby doprowadził do skutku wysiłki w sprawie porozumienia między Serbami a Chorwatami. Cel ten został osiągnięty, wobec czego uważa swoją misję za skończoną. Cvetkovicz zaznaczył wreszcie, że nowa sytuacja wymaga również oparcia rządu na szerszej podstawie politycznej.

Z tych słów wnioskują, że do nowego rządu wejdą przedstawiciele opozycji.

Małe „nieporozumienie“

Jeszcze jedna prowokacja w Gdańsku

Gdańsk, 26. VIII. (PAT). Wczoraj zjawił się u komandora Ziółkowskiego, szefa pilotów w Nowym porcie, gdański kapitan marynarki, który oświadczył mu, aby opuścił natychmiast zajmowane przez niego stanowisko. Komandor Ziółkowski odpowiedział, że nie ma w tej sprawie żadnych zarządzeń od swej władzy przełożonej, to jest Rady portu. — Komandor Ziółkowski został następnie

ZATRZYMANY W ARESZCIE DOMOWYM.

Równocześnie zaaresztowani zostali: wyższy urzędnik Rady portu komandor w stanie spoczynku Zdeb, oraz funkcjonariusz, pełniący służbę sygnalizacyjną na latarni.

W tym samym czasie z głównego biura Rady portu

WYRZUCONA ZOSTAŁA GŁÓWNA TELEFONISTKA, POLKA,

a na jej miejsce przyszły 3 Niemki, z tego dwie obywatelki polskie.

W tym samym mniej więcej czasie

ROZBROJONA ZOSTAŁA POLICJA PORTOWA,

która, jak wiadomo, składa się z 12 policjantów Polaków oraz 12 Gdańszczan.

Około godz. 11 zwolniony został komandor Zdeb. Kapitan marynarki gdańskiej przybył do mieszkania komandora Ziółkowskiego, tłumacząc się, że zaszło nieporozumienie i prosił o objęcie nadal urzędowania. Tak więc komandor Ziółkowski urzęduje nadal.

W godzinach po południowych cofnięte zostało również zarządzenie, dotyczące 12 policjantów Polaków z policji portowej.

STRASZLIWE SKUTKI POWODZI W TIENTSINIE.

Tientsin, 26. VIII. (PAT). Katastrofalna powódź, która nawiedziła Tientsin, ze względu na swe rozmiary i spowodowane straty, może być porównana jedynie do wielkiego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Tokio, przed przeszło dziesięciu laty. 152 tysiące domów japońskiej koncesji i dzielnicy chińskiej znajduje się pod wodą. Z powodu powodzi ucierpiało przeszło 530 tys. mieszkańców miasta. Liczba ta jest znacznie wyższa, jeżeli włączyć okolicznych mieszkańców.

———:oOo:———

Anglia z Polską ramię przy ramieniu

Co zawiera pakt angielsko-polski

Londyn, 26. VIII. (PAT). W piątek po południu przed godziną szóstą nastąpiło w Foreign Office podpisanie polsko-brytyjskiego układu sojuszniczego. Układ podpisany został ze strony W. Brytanii przez min. spraw zagranicznych lorda Halifaxa, ze strony polskiej przez ambasadora R. P. Raczyńskiego. Układ ten składający się z 8 artykułów posiada treść następującą:

Układ o pomocy wzajemnej między Rzecząpospolitą Polską a Zjednoczonym Królestwem W. Brytanii i Irlandii północnej.

Rząd polski i rząd zjednoczonego królestwa W. Brytanii i Irlandii północnej, pragnął oprzeć na stałej podstawie współpracę między swymi krajami, wynikającą z zapewnień pomocy wzajemnej o charakterze obronnym, które już wymieniły, postanowił zawszeć układ w tym celu i wyznaczył na swoich pełnomocników: rząd polski: J. Eks. p. Edwarda Raczyńskiego, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzplitej Polskiej w Londynie, rząd zjednoczonego królestwa W. Brytanii i Irlandii północnej: JW. Wicehrabiego Halifaxa, głównego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw, uznanych za będące w dobrej i należytej formie, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby jedna ze stron umawiających się znalazła się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek agresji tego ostatniego przeciwko tejże stronie umawiającej się, druga strona umawiająca się udzieli bezzwłocznie stronie umawiającej się, znajdującej się w działaniach wojennych

wszelkiej pomocy i poparcia, będących w jej mocy.

Art. 2. punkt 1. Postanowienia art. 1. stosują się również **w razie jakiejkolwiek bądź akcji jednego z mocarstw europejskich, która by zagrażała wyraźnie pośrednio lub bezpośrednio niezawisłości jednej ze strony umawiających się, a która by była tego rodzaju, że ta strona umawiająca się uważała by za żywotne przeciwstawienie się jej swymi siłami zbrojnymi.**

Punkt 2. Jeżeli jedna ze stron umawiających się znajdzie się w działaniach wojennych z jednym z mocarstw europejskich na skutek akcji tego ostatniego, **zagrażającej niezawisłości, albo neutralności** jednego z trzecich państw europejskich w sposób, stanowiący **wyraźną groźbę dla bezpieczeństwa tej strony umawiającej się,** postanowienia artykułu 1 będą się stosować jednakże bez uszczerbku dla praw danego państwa trzeciego.

Art. 3. Jeżeli jedno z mocarstw europejskich uczyniłoby **próby podważenia niezawisłości** jednej ze strony umawiającej się środkami gospodarczego przenikania, albo w jakikolwiek inny sposób,

STRONY UMAWIAJĄCE SIĘ UDZIELĄ SOBIE WZAJEMNEGO POPARCIA

w przeciwstawieniu się takim próbom. Jeżeliby to mocarstwo rozpoczęło następnie działania wojenne przeciw jednej ze stron umawiających się, postanowienia art. 1 będą się stosować.

Art. 4. Sposoby stosowania zobowiązań pomocy wzajemnej, przewidzianej w niniejszym układzie **są określane między kompetentnymi władzami wojskowymi, morskimi i lotniczymi umawiających się stron.**

Art. 5. Bez uszczerbku dla sformułowanych powyżej zobowiązań umawiających się stron udzielenia sobie natychmiast wzajemnie pomocy i poparcia w chwili rozpoczęcia działań wojennych, umawiające się strony będą wymieniać **pełne i szybkie informacje na temat każdego wydarzenia,** które by mogło zagrażać ich niezawisłości, a w szczególności na **temat każdego zdarzenia,** mogącego grozić zastosowaniem powyższych zobowiązań.

Art. 6. Punkt 1. Umawiające się strony będą sobie wzajemnie komunikować teksty zobowiązań pomocy przeciw agresji, które zaciągnęły albo mogłyby zaciągnąć w przyszłości w stosunku do państw trzecich.

Punkt 2. Gdyby jedna ze strony umawiających się **zamierzała** zaciągnąć nowe zobowiązanie tego rodzaju po wejściu w życie niniejszego układu, będzie zobowiązana z uwagi na dobre działanie tego ostatniego powiadomić o tym drugą umawiającą się stronę.

Punkt 3. Nowe zobowiązania, które by strony umawiające się mogły zaciągnąć w przyszłości, nie powinny ani ograniczyć ich wzajemnych obowiązków, określonych niniejszym układem, ani stwarzać pośrednio nowych obowiązków między stroną umawiającą się, nieuczestniczącą w tych zobowiązaniach, a państwami trzecimi.

Art. 7. Jeżeli strony umawiające się znalazły się w działaniach wojennych na skutek zastosowania niniejszego układu, to nie zawrą one rozejmu lub traktatu pokoju, jak

TYLKO ZA WSPÓLNYM POROZUMIENIEM.

Art. 8. Niniejszy układ jest zawarty **na okres 5 lat.** Jeżeli nie będzie wypowiedziany na 6 miesięcy przed upływem tego okresu, pozostanie nadal w mocy, przy czym każda umawiająca się strona będzie miała wówczas prawo wypowiedzieć go w każdej chwili za 6-miesięcznym uprzedzeniem. Niniejszy układ wchodzi w życie w chwili podpisania, na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy układ i wycisnęli na nim swoje pieczęcie.

Sporządzono w języku angielskim w Londynie w dwu egzemplarzach oryginalnych. Polski tekst będzie następnie ustalony między stronami umawiającymi się i oba teksty będą wówczas jednakowo miarodajne.

Dostawy rudy i węgla do Niemiec wstrzymane

Paryż, 26. VIII. (PAT). „Information" podaje depeszę, donoszącą, że dostawy rudy żelaznej francuskiej do Niemiec zostały zawieszone, a transporty znajdujące się w drodze zostały wstrzymane na granicy francusko-niemieckiej.

Również — jak donoszą z Londynu — wywóz węgla z Anglii do Niemiec został wstrzymany.

Kłamstwa prasy niemieckiej

Berlin, 26. VIII. (PAT). Cała prasa poranna niemiecka wysuwa znowu na czoło swoich artykułów **zwykłe krzyki i hałasy alarmistyczne i tendencyjne wiadomości o armii polskiej, przygotowanej do rzekomego uderzenia na Gdańsk, starając się nieudolnie i nadaremnie tworzyć pozory agresywnego stanowiska Polski. Uderzające jest, że rozdmuchiwany wczoraj incydent graniczny, nota bene sprowokowany przez Niemców, a zarzucany Polsce, który wydarzył się na Górnym Śląsku, usunięty jest dziś w prasie na dalszy plan.**

Ton wielu dzienników po wczorajszych mowach Chamberlaina i Halifaxa wskazuje, iż **publicyści niemieccy zaczynają zdawać sobie sprawę, iż**

niemożliwe się staje porozumienie między Londynem a Berlinem z winy Niemiec.

Nawet ton krytyki jest do **pewnego stopnia łagodniejszy.** Odnosi się wrażenie, iż koła polityczne niemieckie **nie chcą jednak, mimo wszystko, stracić nadziei dojścia do porozumienia, lecz przy tej** okazji robi się **rozpaczliwe wysiłki wbicia klinu** między Polskę a Anglię.

Pakt sowiecko-niemiecki **nie stanowi już dzisiaj analizy prasy niemieckiej.** Za to dzienniki publikują fotografie, w których obok siebie stoją: Ribbentrop, Stalin oraz Mołotow. Fotografie te, zajmujące pierwsze miejsca niejednego dziennika, wywołują w czytelnikach Niemiec zrozumiałe refleksy, gdyż pamiętane są na tych samych łamach najpotworniejsze karykatury mężów sowieckich.

Mimo wielkiego hałasu robionego dokoła sprawy Gdańska, **rzuca się w oczy, iż polityczne czynniki niemieckie znalazły się w poważnym kłopocie spowodowanym niereagowaniem na prowokacje prasowe i inne i silną odpornością nerwów zarówno w Polsce jak również na Zachodzie.**

Sygnatura I. Km. 1942/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., **Jan Białas,** mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5/6, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w Krakowie, ul. Krakowska Nr. 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chila Buchwajca i Mojżesza Bochnera, składających się z 208 kuponów materiałów wełnianych, półwełnianych na suknie, płaszcze, ubrania, jedwabiu na bluzki, na podszewki i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł 7.360.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Misje wojskowe wyjechały z Moskwy

Moskwa, 26. VIII. (Ma). Wczoraj w południe marsz. Woroszyłow przyjął gen. Duomenca i amb. Plunketa, delegatów sztabu francuskiego i brytyjskiego. Wizyta trwała 10 minut, po czym obie misje wyjechały przez Sztokholm do Anglii.

WYBUCH BOMBY W LONDYNIE.

Londyn, 26. VIII. (S). Na Rocky Broadgate w Coventry, wybuchła bomba, zabijając na miejscu 5 osób, raniąc kilkanaście. Aresztowano 3 osoby. Szkody znaczne.

Sygnatura: I. Km. 1248/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru I., Franciszek Maderski, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska Nr. 1095. na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1939 r. o godz. 10.45 w Chrzanowie. Rynek Nr. 13, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izaaka Kühnreicha, zwanego Wiener w Chrzanowie — składających się z różnego rodzaju materyj, płócienek, sukna i urządzenia sklepowego na pokrycie pretensji Leona Selingera w Chrzanowie, oszacowanych na łączną sumę zł 556.50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chrzanów, dnia 24 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Franciszek Maderski.

Pojedynek we mgle 28 sierpnia 1914

Bitwa morska pod Helgolandem

Rok 1914. Wojna światowa już trwała w najlepsze. Na morzach, po początkowej fazie ożywienia, zdawała się ona jednak zamierać. Przewaga floty angielskiej nad niemiecką była zbyt wielka, aby Niemcy ośmielili się na operacje ofensywne w wielkim stylu. Prowadzona przez Anglię z coraz większą energią blokada wybrzeży niemieckich stawała się dla Niemiec z dnia na dzień przykrzejsza. Dowództwo floty brytyjskiej zdawało sobie jednak sprawę, iż dopóki nie

uniemożliwi się niemieckim łodziom podwodnym korsarskich rejsów,

dotąd prowadzenie blokady będzie uciążliwe i niezupełne.

Admirał Jelicoe, szef floty brytyjskiej postanowił w tym stanie rzeczy zablokować minami szlaki prowadzące z Jade, Wilhelmshafen, a przechodzące koło Helgolandu.

Przedsięwzięcie było niebezpieczne ze względu na pola minowe. Utworzono specjalną szybką dywizję pod dowództwem adm. Dawida Beatty. Dwie flotylle kontrtorpedowców, dywizja lekkich krążowników i dywizja krążowników bojowych wyruszyły 27 sierpnia ku brzegom Helgolandu...

* * *

Dzień 28 sierpnia zapowiadał się dość niewyraźnie. Morze było spokojne, ale wszędzie wałęsały się płaty mgieł, widzialność była bardzo słaba... Lekkie krążowniki brytyjskie powoli przebijały się ku Helgolandowi. Koło godziny 7 rano wśród mgieł

zamajaczyły się nagle jakieś cienie.

Przeszły i zniknęły tak szybko, że komandor Thyrwitt dowódca dywizji lekkich krążowników brytyjskich nie połapał się, że ma do czynienia z niemieckimi torpedowcami. Te ostatnie również nie zauważyły zbliżającej się eskadry brytyjskiej. W przeświadczeniu, że natknęły się na okręty niemieckie

nie podniosły alarmu.

Dopiero gdy lekki krążownik brytyjski „Arethusa“ (3.600 ton węzłów) i „Faerless“ natknęły się nagle na 6 torpedowców niemieckich bitwa nagle rozgorzała. Torpedowce rzuciły się do ucieczki rozdzwaniając na wszystkie strony:

„Zostaliśmy zaatakowani przez okręty nieprzyjacielskie“.

Mgła spadała coraz gęstsza, bardziej nieprzebita. Torpedowiec „V 87“ we mgle natknął się na okręty brytyjskie. Osaczony ze wszech stron

poszedł na dno,

po krótkiej walce.

Wiadomość o pojawieniu się floty brytyjskiej na wodach Helgolandu wywołała panikę w niemieckim dowództwie. Panika ta wprawdzie ustąpiła, kiedy komendanci niemieckich jednostek podali przez radio wiadomość, iż eskadra brytyjska składa się z lekkich krążowników, ale niemniej Niemcy nie mieli w pogotowiu okrętów liniowych. Znajdujący się pod parą niemiecki „York“ (9.500 ton 4 działa kal. 210 mm.) ruszył wkrótce na pomoc. Zbliżało się już południe. Brytyjskie krążowniki napierane coraz silniej przez powiększające się szeregi niemieckich okrętów, powoli wycofały się z linii. Już teraz było wiadomym, że nakazane przedsięwzięcie nie uda się. Kiedy zaś pojawiły się większe jednostki niemieckie komandor Thyrwitt zdecydował się wezwać eskadrę bojową.

Wkrótce krążownik bojowy „Lion“ (27.000 ton osiem dział 343 mm. 28 węzłów) ruszył na linię. Mgła wciąż jeszcze czepiała się morza. Niemieckie krążownik „Koeln“ i „Ariadna“ w zapale walki nie zauważyły na jakiego przeciwnika się porwały. Gdy spostrzegły, że mają przed sobą flagowy okręt „Lion“ było już za późno. Kilka salw z krótkiego dystansu i

„Koeln“ i „Ariadna“ poszły na dno.

Na krótko przed tym telegrafista „Koeln“ podał przez radio wiadomości, iż „Koeln“ został ostrzelany przez bojowy okręt brytyjski.

Wiadomość ta znowu przeraziła Niemców. Wszystkie bojowe jednostki niemieckie stały na redach ze zgaszonym ogniem pod kotłami. Nie było mowy, aby wcześniej, jak za 6 godzin mogły być gotowe do wyruszenia na morze.

Gdyby wiedział o tym adm. Beatty,

kto wie jakie byłyby dalsze losy wojny morskiej.

Ale dowódzca ekspedycji brytyjskiej z jednej strony nie chciał natknąć się na przeważające siły niemieckie, a poza tym obawiał się, by jego okręty nie wpadły na niemieckie pola minowe. Dał rozkaz odwrotu: niemiecka flota została uratowana.

Bitwa, pierwsza w czasie wojny światowej została zakończona. Niemcy „zemściły“ się za ten najazd na Helgoland. Kilka dni później okręty niemieckie „zbombardowały“ kilka odkrytych i niebronionych miast północnej Szkocji: Scarborough, West Hartepool i Withby. Sens militarny żaden. Ale dla Niemców w tym czasie każdy sukces, nawet sukces w cudzysłowie był potrzebny.

sqn.

Przegląd prasy

Trzeba reagować na prowokacje

Stanowisko Polski, która wobec naruszenia konstytucji Gdańska zwraca się do mandatariuszy Ligi Narodów, i idzie drogą całkowicie legalną mimo stałego gwałcenia prawa przez Niemcy, jest niewątpliwie zupełnie słuszne i zyskuje nam pełne uznanie u naszych zachodnich sojuszników. Niemniej rację ma „Polonia“ kiedy pisze:

„Kto wie, czy nie lepiej było protestować ostro, zdecydowanie — przy każdym naruszeniu obowiązujących ustaw, a więc gdy w Gdańsku uzbrajano pierwszy, drugi i dziesiąty tysiąc żołnierzy, gdy budowano fortyfikacje, gdy zuchwale deptano statut prawny Wolnego Miasta. Ostatnia, najświeższa prowokacja, jaką jest obwołanie Forstera szefem Wolnego Miasta, nie powinna przejść bez protestu. Należy stwierdzić wyraźnie, że Polska tego przewrotu nie uznaje i żadnymi decyzjami Forstera krępować się nie będzie. Należy protestować głośno, by milczenia nie tłumaczył sobie nikt — najopaczniej w świecie — gotowością uznania faktów dokonanych. My tu, w Polsce, wiemy, co powiedział o Gdańsku marszałek Śmigły-Rydz. Ale obcym trzeba stale przypominać, od czego nie odstąpimy“.

Przejście do ofensywy

Błędem było również ze strony frontu pokoju, stałe utrzymanie się w pozycji defenzywnej. I tu rację ma „Polonia“:

„Być może, iż w Londynie lub Paryżu sądzono przez jakiś czas, że Hitler chce się wycofać po cichu z całej awantury gdańskiej i że należy mu to ułatwić przez zaniechanie stawiania jakichś żądań lub rzucanie pogróżek. Co za pomyłka! Hitler zapewne tylko wtedy zrezygnowałby z planów gdańskich, gdyby mocarstwa, broniące pokoju, postawiły mocno sprawę Czechosłowacji. Gdyby się więcej mówiło o tym zdradzieckim napadzie, gdyby ostrzej potępiono haniebne gwałty okupantów, gdyby wyraźnie żądano wycofania wojsk niemieckich z Czech i Moraw, to wtedy może propaganda niemiecka musiałaby się zająć obroną polityki niemieckiej w stosunku do Czechów. Byłoby mnie czasu i ochoty do zajmowania się sprawą Gdańska. Niestety blok pokojowy nie przeszedł do ofensywy. Milcząco, pogodzono się z zaborem Czechosłowacji, chociaż nie uznano go prawnie. Milczenie ośmieliło Rzeszę do nowych prowokacyj“.

Trzeba tu dodać, że ostatecznie jak długo armaty nie grają, tak długo pokój trwa i tak długo jeszcze można przejść do ofensywy, jeśli bowiem Hitler jest na tyle krótkowzroczny, że jeszcze żywi jakieś niczym nieuzasadnione złudzenia (a że je zdaje się jednak żywi tego dowodem jakieś nowe propozycje, które wysunął, jak donosimy w depeszach, pod adresem Anglii), to przejście frontu pokoju do ofensywy, mogłoby go z tych złudzeń wyleczyć.

Francja wobec paktu

Trzeba przyznać, że reakcja opinii zachodu na sowiecko-niemiecki pakt nieagresji, była właściwa, rozczarowanie było dużo mniejsze niż tego można było się spodziewać, a co ważniejsze, dużo mniejsze niż się tego spodziewał Hitler.

Korespondent paryski „Gazety Polskiej“ twierdzi, że:

„we Francji przeważa dzisiaj przekonanie, że realnie ten zadziwiający kontredans może raczej zdenerwować bardziej te mocarstwa, które przystąpiły do rzekomo ideologicznego paktu antykominternowskiego, aniżeli Francję, która w sferach bardziej uświadomionych wiele się po Rosji nie spodziewała“.

Jakkolwiek:

„Ze względów taktycznych sceptycyzm ten był cokolwiek przytłumiany“.

I dalej:

„Wolta moskiewska tak oszałamiająca dla mocarstw antykominternowskich nie wywołała we Francji — poza garstką zaślepionych — żadnego rozczarowania. Większość Francuzów skłonna jest dziś powiedzieć: tym lepiej! Gorzej byłoby bowiem — ich zdaniem — gdyby ten nieunikniony manewr nastąpił w czasie samej rozgrywki. Za pozornymi sprzecznościami odsłania się nareszcie rzetelna rzeczywistość europejska. Dla wszystkich wygodniej jest skończyć z tym zakłamaniem, które przecież część opinii francuskiej istotnie wprowadzało w błąd“.

Rozwianie czerwonych złudzeń

To wprowadzanie w błąd, już się skończyło. Lewica socjalistyczna, Polski czy zachodu z miejsca odżegnała się od Moskwy. Jedynie skrajna lewica, komuniści przy pomocy jakichś komicznych wykrętów myślowych usiłowali dowodzić, że w Moskwie... Hitler poszedł do Canossy i ugiął się przed Stalinem, i że wobec tego... corychlej należy finalizować rozmowy sowiecko-angielsko-francuskie. Na szczęście i w tych kołach następuje ostrzeżenie. Jak donosi „Robotnik“:

„brytyjska partia komunistyczna, bardzo słabiutka zresztą, myśli o samorozwiązaniu się; w Paryżu powstał dosłownie „bunt dołów“ komunistycznych przeciwko własnemu kierownictwu i przeciwko kierownictwu moskiewskiemu“.

A w Niemczech?

O nastrojach niemieckich informuje ciekawa korespondencja „Dziennika Poznańskiego“ z Berlina. Przytoczmy z niej fragmenty:

„Przed ambasadą sowiecką stoją auta z tabliczką „C. D.“ Obok chłodnicy samochodu niezwyczajnie duża chorągiewka, dwa razy większa niż normalne. Kolor czerwony. Sierp i młot. Panowie z ambasady i konsulatu sowieckiego w ostatnich dniach dużo jeżdżą po Berlinie swoimi autami. Niewiadomo, czy zawsze służbowo, zato zawsze z chorągiewką. Berlińczycy spoglądają na mknące auto, potem na tytuły gazet niemieckich, krzyczące o przyjaźni (tak!) Führera ze Stalinem i co śmielsi niby z żartu podnoszą rękę lewą i mówią „Heil Moskau“. Byłem kilkakrotnie świadkiem takich odruchów, które jeszcze trzy dni temu kosztowały bardzo drogo: najpierw przesłuchy na Prinz Albrechtstrasse a po tym wypoczynek w Dachau. Teraz okrzyk „Heil Moskau“ jest okrzykiem tolerowanym z uśmiechem. Z uśmiechem... niepokoju i dezorientacji.

Ten niepokój i dezorientacja widoczne są wszędzie. Przez sześć lat reżim hitlerowski starał się oduczyć naród niemiecki od myślenia w ogóle, a szczególnie od myślenia kategoriami. „Heil Moskau“. 6 milionów Niemców, głosujących w listopadzie 1932 na listę nr. 2 (Kommunistische Partei Deutschland) przebyło twardą szkołę w latach ostatnich. I nie należy się łudzić, że wszyscy nauczyli się coś więcej poza podnoszeniem miast lewej prawej ręki. Pewnie — wielu złamano w obozach koncentracyjnych. Pewnie — wielu przycichło i zamaskowało się hurra-nacjonalizmem. Ale oni żyją nadal w Rzeszy. Jeśli zginęło ich 10 proc. to 90 proc. zostało z uczuciem wyczekiwania na dzień odwetu. — Sześć lat milczenia przymusowego nauczyło ich wiele. Nie odezwą się też zaraz, ale już oznaki są, że podnoszą głowę“.

„Nie oznacza to, oczywiście, by w Niemczech przyszła nowa rewolucja — komunistyczna. — Oznacza to jednak, iż wstrząs był tak gwałtowny, że o pokoju wewnętrznym mowy nie ma. Jest natomiast nerwowość, która nie sprzyja ani rozsądkowi ani... niemieckiemu wojsku“.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze wyrównanie prenumeraty.

Odezwa w sprawie zgłaszania się do budowy schronów przeciwlotniczych

Na murach miasta ukazała się w piątek wieczorem następująca odezwa Prezydenta miasta Krakowa:

OBYWATELE!

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że stoimy w obliczu wydarzeń, które zadecydują o dalszym biegu spraw międzynarodowych. Jesteśmy silni, zwarci i gotowi. Dlatego patrzymy w przyszłość ze spokojem i zdecydowaniem.

W wykonaniu obowiązujących przepisów z zakresu samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej wydałem już konieczne zarządzenia zmierzające do ochrony ludności cywilnej Krakowa. Zarządzenia te przypominam w obwieszczeniu, które równocześnie zostaje na ulicach miasta rozplakatowane.

Stare polskie przysłowie mówi: Strzeżonego Pan Bóg strzeże. Dlatego nie poprzestając na wspomnianych wyżej przygotowaniach Zarząd Miejski stoł. król. miasta Krakowa postanowił bezzwłocznie przystąpić do akcji kopania rowów przeciwlotniczych na plantach, placach, w ogrodach itd. Rowy takie mają na celu

UCHRONIENIE LUDNOŚCI CYWILNEJ PRZED EW. DZIAŁANIEM BOMB BURZĄCYCH I KRUSZĄCYCH

i przed ich odłamkami oraz odłamkami gruzu. W sprawie tej odbyło się dzisiaj na Ratuszu posiedzenie szeregu organizacyj społecznych.

Kopanie rowów będzie prowadzone bowiem częściowo przy pomocy sił fachowych i robotników zawodowych, jednak w pracy tej winna również wziąć czynny i możliwie najbardziej wydatny udział ludność cywilna, mogąca poświęcić czas dla własnego i wspólnego dobra.

GORĄCO APELUJĘ, ABY DO OBYWATELSKIEJ PRACY DOBROWOLNIE ZGŁOSILI SIĘ JAK NAJLICZNIEJ MIESZKAŃCY KRAKOWA.

Leży to w ich dobrze zrozumianym interesie. Rowy bowiem będą dostatecznie głębokie i odpowiednio umocnione, aby mogły spełniać należycie swą zabezpieczającą ludność cywilną rolę.

Jest rzeczą pożądaną, aby ochotnicy, którzy zgłoszą się do pracy, przynieśli ze sobą — o ile mają — własne kilofy i łopaty.

Obywatele! Planty położone w śródmieściu są jednym z pierwszych odcinków, na którym wspomniane roboty ochronne będą w Krakowie prowadzone. Wzywam właścicieli ogrodów oraz parcel niezabudowanych, aby przedsięwzięli podobną akcję na swych terenach w dążeniu do stworzenia jak najbezpieczniejszych warunków dla ludności cywilnej, jeśli zostanie zagrożoną. Wskazówek technicznych udzielają dzielnicowi referenci O. P. L. G. we wszystkich miejskich Urzędach Obwodowych.

Ochotnicy, którzy w sobotę bm. lub w dni najbliższe pomni na swój obowiązek obywatelski przystąpią do pracy przy kopaniu rowów przeciwlotniczych na plantach, winni się zgłaszać w następujących punktach plant: plac Bernardyński, u wylotu ul. Starowiślnej, u zbiegu ul. Basztowej i ul. Lubicz, u wylotu ul. Sławkowskiej, u wylotu ul. Szewskiej.

Jestem mocno przeświadczony, że apel mój przyjęty zostanie przez ogół mieszkańców Krakowa ze zrozumieniem i że z gotowością spełnią swoją powinność.

Tymcz. Prezydent stoł. król. m. Krakowa
Dr Bolesław Czuchajowski.

Kraków, dnia 25 sierpnia 1939 r.

Zarządzenia w sprawie obrony przeciwlotniczej domów w Krakowie

Zarząd Miejski w Krakowie wydał właścicielom realności następujące zarządzenia:

1) **zasłony bezwzględnie światłoszczelne dla zasłonienia świateł ogólnego użytku** (okna i drzwi szklane klatek schodowych i innych ubikacyj wspólnie używanych przesłonić szczelnie ciemnym **papierem** lub innym ciemnym materiałem, 2) **zasłony na świetliki i dachy szklane** (deski, dykta, papa itp. do przykrycia z zewnątrz), 3) **światło zastępcze** na klatki schodowe i miejsca ogólnego użytku (lampy naftowe lub świecowe z odpowiednim zapasem paliwa), 4) **piasek na strychu** w takiej ilości, by na 1 m kw. powierzchni przypadało 2 kg piasku (połowę piasku należy umieścić w skrzyniach, połowę zaś przechować w torbach papierowych o pojemności 10—12 kg), 5) **piasek na podworcu** w takiej samej ilości jak na strychu, 6) **łopaty** (po jednej na skrzynię z piaskiem), 7) **zapas torb papierowych na piasek** (o pojemności 10—12 kg), 8) **2 tłumice** (wiecheć słomiany na drągu owinięty szmatą do użytku po zmaczaniu w wodzie), 9) **naczynie lub naczynia na wodę** na strychu o łącznej pojemności najmniej 100 litrów (najlepiej metalowe ze względu na duże wahania temperatury na strychu), 10) **wiadro do czerpania wody** na strychu, 11) **gong** na podworcu lub w klatkach schodowych (kawałek grubej blachy lub szyny o niskim tonie, luźno zawieszony i młotek metalowy lub pałka drewniana), jako sygnał alarmu gazowego, 12) **dzwonek ręczny** — jako sygnał alarmu pożarowego, 13) **gwizdek o dźwięku syreny** — jako sygnał alarmu lotniczego, 14) **karton z nazwiskami i adresami komendanta** opl bloku, jego zastępcy oraz kierownika opl domu (w sieni na widocznym miejscu), 15) **afisz** z pouczeniem o zachowaniu się ludności w opl (w sieni na widocznym miejscu), 16) **komplet instrukcyj** dla organów samoobrony opl.

Wymieniony wyżej sprzęt **należy** umieścić **w terminie do dni 5-ciu** w miejscach właściwych lub złożyć u kierownika opl domu z tym jednak, by mógł być każdej chwili dostępny i użyty zgodnie ze swym przeznaczeniem.

Organa wykonawcze samoobrony w ilości oznaczonej przez komendanta opl bloku: 1) goniec — łącznik, 2) organ bezpieczeństwa (dozorca domowy), 3) obsługa wspólnych pomieszczeń ochronnych (schronów itp.), 4) posterunek przeciwpożarowy, 5) organ ratowniczo-sanitarny, 6) organ zabezpieczenia technicznego (do wyłączania gazu, prądu, wody i do drobnych napraw instalacyjnych).

Do dnia 5 września 1939 r. każdy właściciel realności, obejmującej powyżej 2.500 m³, obowiązany **jest urządzić w swej realności zabezpieczające pomieszczenie ochronne dla mieszkańców** realności w miejscach, wskazanych już poprzednio przez Zarząd Miejski. W razie niewykonania powyższego rozporządzenia Wojewody krakowskiego winni zostaną pociągnięci do **odpowiedzialności karno-administracyjnej.**

Polski Czerwony Krzyż przy pracy

Zarząd Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, na posiedzeniu w dniu 25 sierpnia br., w związku z obecną sytuacją ogólną powziął następujące uchwały:

„Z chwilą zaistnienia faktycznej potrzeby zorganizować na terenie Okręgu P. C. K., na większych stacjach kolejowych, punkty sanitarno-odżywcze dla potrzeb wojska i ludności cywilnej. Na wypadek wybuchu chorób epidemicznych zorganizować na terenie Okręgu P. C. K. właściwą akcję i opiekę sanitarną".

Po wykonaniu zadań, zleconych przez władze wojskowe Okręgowi Krakowskiemu P. C. K., obecnie tak Zarząd Okręgu, jak i powołane **Oddziały P. C. K.** pracują nadal bez przerwy dla wykonania dalszych zadań, objętych statutem P. C. K.

Ponowna inwazja pryszczycy w Krakowie

Z powodu stwierdzenia pryszczycy u zwierząt racicowych w dzielnicy Nowa Wieś cała ta dzielnica została uznana jako okręg zapowietrzony pryszczycą, zaś Dz. XIV (Czarna Wieś) i Dz. XVI (Łobzów) jako okręg zagrożony.

Wyprowadzanie i wprowadzanie zwierząt racicowych do tych dzielnic — jest wzbronione. **Zwierzęta racicowe mogą być wywożone na autach lub szczelnych wozach wprost do rzeźni m. w Krakowie celem natychmiastowego uboju. Mleko,** pochodzące z zagród położonych w okręgu zapowietrzonym, tj. Dz. Nowa Wieś, może być sprzedawane i używane do konsumpcji **tylko w stanie przegotowanym.**

Równocześnie przypomina się **wszystkim właścicielom** zwierząt **obowiązek zgłaszania** w Oddz. Weterynaryjnym Wydziału Zdrowia publicznego Z. M. względnie w Miejskich Urzędach Obwodowych ustnie lub telefonicznie **o każdym wypadku wzbudzającym chociażby tylko podejrzenie istnienia pryszczycy w postaci nadmiernego ślinienia, kulawizny, nagłej utraty mleka itp.**

Radio

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. 6,30 Kiedy ranne wstają zorze; 6,35 Gimnastyka; 6,50 Płyty; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8,15 Pogadanka; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Audycja południowa; 14,45 Audycja dla młodzieży; 15,15 Muzyka popularna; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Dziennik po południowy; 16,20 Recital śpiewaczy; 16,45 Kronika naukowa; 17,00 Płyty; 18,00 Muzyka baletowa; 19,00 Obóz harcerzy gdańskich w Złotym Potoku; 19,20 Transmisja koncertu z II D. W. R. 20,25 Audycja dla wsi; 20,40 Audycje informacyjne; 21,00 Recital skrzypcowy; 21,30 „Echa mocy i chwały"; 21,40 Współczesna muzyka kameralna; 22,00 Płyty; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,05 Wiadomości w języku niemieckim, angielskim; 23,20 Muzyka do tańca.

Kraków. 6,56 Pieśń poranna; 13,00 Płyta za płytą; 13,40 Wiadomości gospodarcze i bieżące; 13,50 Płyty; 17,00 Recital fortepianowy; 17,25 Płyty; 20,25 Odczyt; 20,35 Lokalne wiadomości sportowe; 21,40 Płyty; 22,00 Odczyt; 22,15 Płyty; 23,05 Zakończenie programu.

Lwów. 6,56 Sygnał, pozdrowienie, pieśń poranna; 13,00 Płyty; 13,40 „Godzina najmłodszych"; 14,35 Wiadomości gospodarcze i giełda; 17,00 Wiadomości bieżące i programowe; 17,05 Pogadanka L. O. P. P.; 17,10 Płyty; 17,50 Pogadanka sportowa; 20,25 Audycja dla wsi; 20,35 Wiadomości sportowe; 21,40 Płyty; 22,00 Poradnik rodzicielski; 22,15 Wieczorna serenada; 23,05 Zakończenie programu.

Katowice. 5,00 Pieśń poranna; 5,03 Płyty; 6,30 Program na dziś. 13,50 Muzyka obiadowa; 17,00 Płyty; 20,00 Wiadomości w języku słowackim, czeskim i niemieckim; 20,25 Pogadanka; 20,35 Wiadomości sportowe; 22,00 Audycja słowno-muzyczna; 22,30 Płyty; 23,13 Zakończenie programu.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 27 SIERPNIA. Św. Józefa Kalasantego, założyciela Pijarów (umarł w r. 1648). Pamiątka przeniesienia relikwii św. Kazimierza, króla polskiego.

Wschód słońca o godz. 4.36, zachód o godz. 18.37. Długość dnia 144 godzin 1 minuta.

—oOo—

Kronika krakowska

LICZNE ŚLUBY W KRAKOWIE. W ciągu soboty zawarto w Krakowie stokilkadziesiąt związków małżeńskich.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego — zgłoszono od dnia 20. VIII. do dnia 26. VIII. następujące choroby zakaźne: błonica 2, płonica 16, dur brzuszny 8, czerwonka 3, krztusiec 8, róża 2, odra 1, nagminne zapalenie przyusznicy 1.

SAMOCHÓD PRZEWRÓCIŁ FURMANKĘ. Na ul. Modrzejewskiej samochód najechał na wiejską furmankę i przewrócił ją. Jadący na wozie furman Bartłomiej Stypuła doznał ogólnych obrażeń.

WYRODNA MATKA PORZUCIŁA DZIECKO. W piątek o godz. 22 na chodniku przed Żłóbkiem Miejskim przy ul. Koletek, znaleziono porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 6 tygodni. Dziecko oddano do Żłóbka, zaś za matką wszczęto poszukiwania.

UKRADŁ BAGAŻ NA KOLEI. Józef Kościółek, robotnik zamieszkały w Zabierzowie został zatrzymany za kradzież bagażu na Dworcu kolejowym na szkodę nieustalonego na razie właściciela.

—oOo—

Komunikaty

ZEBRANIE ARCYBR. STRAŻY HONOROWEJ NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA odbędzie się w niedzielę 27 sierpnia o godz. 3½ pop. w sali „Związku Rzemieślników Krakowskich", przy ul. Sławkowskiej 15, sala I. I p.

—oOo—

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „Za winy niepopełnione" (Bartówna, Stępowski).
APOLLO: „El Gato".
DOM ŻOŁNIERZA: „Zdobywcy Maroka".
L. O. P. P.: „Załoga nieustraszonych" i „Narodziny gwiazdy".
PROMIEŃ: „Konflikt" Corinne Luchaire.
STELLA: „Śluby Ułańskie" (Brodniewicz, Sielański)
SZTUKA: „ZA uśmiech senority".
SCALA: „Dr Kildare".
ŚWIT: „Czarny księżyc" (Fay Wray, Jack Holt).
UCIECHA: „Zeznanie szpiega" (Confessions of Nazi Spy).
WANDA: „Lord Jeff". W rol. główn.: Freddie Bartholomew, Mickey Rooney i „Pan z wyższych sfer" w rol. główn.: Robert Young, Lew Ayres, Ruth Hussey.

—oOo—

Miejsca sprzedaży artykułów do samoobrony przeciwlotniczej

Z dniem 28 sierpnia uruchamia Zarząd Miejski w Krakowie za pośrednictwem Miejskich Zakładów Ceramicznych (Centrala, Plac Szczepański 5, tel. 114-72) **sprzedaż artykułów i materiałów, potrzebnych do samoobrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej**, a wymienionych w ostatnich zarządzeniach Prezydenta miasta z dnia 25 sierpnia 1939 r., skierowanych do właścicieli realności. Miejsca sprzedaży tych artykułów znajdują się: 1) **w Wapienniku miejskim, ul. Wielicka 57; 2) w Betoniarni miejskiej, ul. Konopnickiej 32; 3) w sklepie Elektrowni miejskiej, ul. Jagiellońska 1.**

Kobiety zgłaszają się do pomocniczej służby wojskowej

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet wzywa wszystkie kobiety, aby zgłaszały się do pracy w szeregach Organizacji. Zgłoszenia do pomocniczej służby wojskowej przyjmuje na terenie miasta Krakowa — Komenda Koła Lokalnego Organizacji P. W. K. — Kraków, Zwierzyniecka 26, codziennie od godz. 17 — 20 z wyjątkiem niedziel i świąt. Wszystkie kobiety, przeszkolone na kursach Organizacji P. W. K., obowiązane są zgłosić się w Komendzie Koła, Zwierzyniecka 26 w godzinach od 17 — 20 codziennie.

Uruchamianie studni w realnościach

Zarząd miejski w Krakowie zwraca się z wezwaniem do wszystkich właścicieli realności i gospodarstw, aby we własnym i mieszkańców interesie bezzwłocznie uruchomili i doprowadzili do stanu używalności studnie, znajdujące się na ich terenie i o każdym uruchomieniu zawiadomili Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu miejskiego (Ratusz, pl. WW. Świętych, tel. 153-20).

—oOo—

Krakowianie kopią rowy strzeleckie

W sobotę rano rozpoczęło się kopanie rowów i schronów przeciwlotniczych. Do pracy zgłosiło się bardzo wielu krakowian, przy czym zwraca uwagę duża ilość kobiet. Około godziny 5 po południu w kopaniu rowów w pobliżu Teatru Miejskiego wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Tymińskim i prezydentem miasta Czuchajowskim na czele.

Roboty przy kopaniu rowów przeciwlotniczych prowadzone były bez przerwy przez całą noc z soboty na niedzielę. Kopanie będzie się odbywać także przez całą noc z soboty na niedzielę. Kopanie będzie się odbywać także przez całą niedzielę, na co Kuria Książęco-Metropolitalna udzieliła zezwolenia z uwagi na wyjątkowość chwili.

—oOo—

Żydowskie hieny żywnościowe działają

Na skutek skarg ludności organy kontrolne przeprowadziły kontrolę w krakowskich sklepach spożywczych. Stwierdzono, że właściciel sklepu przy ul. Karmelickiej 42 Leon Bürner pobierał zbyt wysokie ceny za towary, wobec czego został aresztowany. Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Hirscha Feldmana, właściciela sklepu towarów spożywczych przy ul. Kościuszki 25. W czasie rewizji znaleziono większą ilość artykułów spożywczych, które zakwestionowano.

Rzeźnik przebił nożem robotnika

W piątek około godz. 0.30 na ul. Podchorążych, w czasie bójki na tle porachunków osobistych został przebity nożem w plecy Stefan Klimas, lat 30, robotnik, zam. w Bronowicach Małych przy ul. Górnej L. 10, przez Wojciecha Rybkę, rzeźnika, zam. przy ul. Juliusza Lea L. 51. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Klimasa do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Stan zdrowia Klimasa nie budzi obaw.

Bawiąc się pistoletem chłopiec postrzelił brata

W piątek około godz. 15 Edmund Mikina, liczący lat 12, zamieszkały przy ul. Grzegorzeckiej L. 116, bawiąc się pistoletem automatycznym, zabranym swemu ojcu z szafki nocnej, postrzelił swego brata siedmioletniego Piotra, który wskutek tego doznał lekkiego zdarcia naskórka na głowie. Po zaopatrzeniu Mikiny przez lekarza Pogotowia ratunkowego pozostawiono go opiece domowej.

Sygnatura: Km. 232/39.
Wierzyciel: Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, Rynek Nr. 43 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 października 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Stanisława i Zofii Florków w Gromniku, powiat Tarnów, nieruchomość lwh. 311 zag. ks. gr. gm. kat. Gromnik o obszarze 8 morgów 321 sążni. — Na realności tej znajdują się dwa domy, stajnia, stodoła, chlew i budynek przeznaczony na rzeźnię. Nieruchomość stanowi gospodarstwo wiejskie i ma zaginioną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tuchowie. — Sprzedaży podlega cała realność.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 21.390 gr 93; cena zaś wywołania wynosi zł 16.355 gr 95.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.140.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tuchowie, Rynek.

Dnia 25 lipca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Sygnatura: I. Km. 1072/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru I., Franciszek Maderski, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska Nr. 1095, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 września 1939 r. o godz. 12. w Chrzanowie, ul. Bereska — odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Juliusza i Władysławy Palków w Chrzanowie, Bereska — składających się z dwóch koni czerwonych i bryczki jasnej na pokrycie pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie, oszacowanych na łączną sumę zł 1.000.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chrzanów, dnia 24 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Franciszek Maderski.

Numer akt.: Km. 601 i 603/39.
Wierz.: Kazimierz Zając c/a Maria i Stanisław Rychlikowie w Jordanowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 września 1939 r. o godz. 10-tej w Jordanowie (cegielnia) i w Bystrej (tartak), odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników Marii i Stanisława Rychlików w Jordanowie, składających się z 40.000 sztuk cegły palonej i 10-ciu stosów desek pośledniej jakości — oszacowanych na łączną sumę zł 1.300.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 sierpnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Machalski.

Wiadomości sportowe

Polka ustanowiła akademicki rekord świata w pływaniu

Na akademickich igrzyskach sportowych, odbywających się w Monaco, osiągnęli we czwartek polscy sportowcy kilka lepszych wyników: **w pływaniu na 100 m. dow. Bocheński** zakwalifikował się do półfinału, natomiast doskonale spisała się **Kratochwilówna** w pływaniu na 100 m. dow., która zwyciężyła w półfinale w doskonałym czasie 1:16,10 minut, który jest nowym rekordem Polski i rekordem akademickim świata.

W drużynowym turnieju szpadowym drużyna polska zajęła czwarte miejsce.

K. Z. O. P. N. odwołał mające się w Krakowie, dziś w niedzielę odbyć spotkania o mistrzostwo krak. Ligi Okr. oraz o wejście do Ligi krak.

W Forest Hills rozpoczęło się międzystrefowe spotkanie tenisowe o puchar Davisa pomiędzy Jugosławią i Australią. Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1. Czołowy tenisista jugosłowiański Puncec pokonał Bromwicha 6:2, 8:6, 0:6, 6:2, a Australijczyk Quist zwyciężył Mitića 6:0, 6:4, 6:3. Okazuje się więc, że Australijczycy napotkali na dobrze dysponowanych Jugosłowian i ich zwycięstwo nie jest tak pewne.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . 10 złotych

Wydawca: „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. — Redaktor: Mieczysław Babiński. — Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.